

O przywrócenie jedności Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego

Oświadczenie wiceministra Gromyko na konferencji paryskiej

MOSKWA. 12 marca pod przewodnictwem przedstawiciela ZSRR Gromyko odbyło się siódme posiedzenie konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji, zwołanej dla opracowania porządku dziennego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw.

W toku dyskusji — oświadczył Gromyko — zarówno delegacja ZSRR jak i delegacje innych reprezentowanych tu mocarstw poruszyły drugi punkt propozycji radzieckich, dotyczących przywrócenia jedności Niemiec, przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Delegacja radziecka nadal uważa, że postanowienia w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz wycofania stosownie do tego wojsk okupacyjnych z Niemiec są nieodzowne w punkcie, dotyczącym traktatu pokojowego z Niemcami. Delegacja ZSRR wychodzi przy tym z założenia, że jakkolwiek upłynęło już przeszło 5 lat od czasu, gdy przystąpiono do rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami — traktat ten nie tylko nie został zawarty, lecz nie ma nawet jeszcze jego projektu i nie określono jego pod-

staw. Co się tyczy kwestii wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec — zaznaczył Gromyko — to rozumie się samo przez się, że nie da się ona oddzielić od sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i powinna być rozpatrzona jednocześnie.

Mimo to — mówił dalej przedstawiciel ZSRR — przedstawiciele 3 mocarstw, — przedstawiciele 3 mocarstw, — zwłaszcza zaś przedstawiciele USA, Jessup, uporczywie oponowali przeciwko umieszczeniu wspomnianych 2-ch postanowień na porządku dziennym. Delegacja ZSRR uważa, że sformułowanie drugiego punktu tej propozycji jest słuszne, ale ponieważ wyjaśniło się, że na podstawie tego sformułowania trudno osiągnąć zgodę wszystkich uczestników konferencji, delegacja ZSRR wyraża gotowość zmiany tekstu drugiego punktu przez opuszczenie wzmianki o przyspieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jak rów-

niez o wycofaniu wojsk okupacyjnych z Niemiec.

W zmienionej redakcji drugi punkt propozycji radzieckich będzie miał następujące brzmienie: „O przywróceniu jedności Niemiec i zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami“.

Gromyko podkreślił, że w nowej redakcji drugi punkt propozycji radzieckich jest zbieżny co do swej treści z trzecim punktem propozycji trzech mocarstw. W związku z tym Gromyko wyraził nadzieję, że przedstawiciele 3 mocarstw zgodzą się z nowym sformułowaniem drugiego punktu propozycji radzieckich.

Następnie przedstawiciel ZSRR omówił punkt widzenia delegacji radzieckiej na nową redakcję pierwszego punktu propozycji 3 mocarstw.

Nie można się zgodzić z nową redakcją pierwszego punktu — powiedział na zakończenie Gromyko — omiia ona bowiem dwie ważne propozycje delegacji radzieckiej, które — naszym zdaniem — powinny być rozpatrzone przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, a mianowicie sprawę demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji oraz sprawę redukcji sił zbrojnych 4-ch mocarstw.

Nasz pokojowy budżet uwzględnia konieczność wzmocnienia siły obronnej państwa

WARSZAWA. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu rozpatrywała ostatnio wydatki preliminowane w tegorocznym budżecie na obronę narodową.

Sprawozdawca pos. Pokrzywa (ZSL) stwierdził, że aczkolwiek wydatki na obronę narodową wznoszą się w liczbach bezwzględnych, podobnie zresztą jak i wydatki na wszystkie inne dziedziny życia państwowego, to jednak procentowy ich udział w budżecie systematycznie maleje. W 1949 r. wydatki na ten cel stanowiły 8,4 proc. ogółu budżetu, w r. 1950 — 7,9 proc., a w r. 7,2 proc. Przeznaczenie olbrzymiej większości wydatków budżetu na gospodarkę społeczną i urządzenia socjalno-kulturalne świadczy wymownie, że nastawieni jesteśmy na pokojowe budownictwo, na rozwój gospodarki narodowej i że dużą wagę przywiązujemy do poprawy warunków bytowych i kulturalnych człowieka pracy.

Sprawozdawca na tle naszego pokojowego budżetu omówił rozdział budżetu wojenne państw imperialistycznych, które przewidują na zbrojenie od 40—60 proc. całości wydatków i obciążają

poważnie masy pracujące w tych krajach doprowadzając do upadku przemysłu cywilnego, wywołując nędzę i bezrobocie. Budżet Stanów Zjednoczonych przewiduje na cele wojenne 50 miliardów dolarów, czyli 50 razy więcej, niż w latach przedwojennych i prawie dwukrotnie więcej niż w latach 1941—42.

Porównując postawę żołnierza polskiego i żołnierza armii kapitalistycznych, poseł sprawozdawca stwierdził, że żołnierz nasz odznacza się wysokim morale, wychowany jest na pięknych i postępowych tradycjach walk wyzwoleniczych narodu, na przykładach rewolucyjnej walki proletariatu i powiązany jest tysiącami niemi z życiem narodu, jego dążeniami i celami. Dzięki temu żołnierz jest źródłem naszej mocy. Żołnierz zaś w państwach kapitalistycznych nie służy interesom narodu, ale interesom garstki wielkich kapitalistów i obszarników, jest narzędziem ucisku mas pracujących oraz narzędziem grabieży cudzych ziem i ucisku innych narodów. Dzięki korzystaniu ze wspaniałych osiągnięć najpotężniejszej armii świata — Armii Radzieckiej, wojsko nasze może się po-

szycić świetnymi rezultatami w służbie wojskowej, w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

W dyskusji posłowie podkreślali nowy, ludowy charakter naszego wojska i jego powiązanie z masami pracującymi. M. in. poseł Strzałkowski (SD) zaznaczył wielką pomoc wojska w walce z analfabetyzmem. Pos. Wyczech (ZSL) stwierdził, że pełen demokratycznej godności stosunek naszego wojska do społeczeństwa jest wynikiem wielkiej pracy wychowawczej ideowo-politycznej.

Wysoki poziom moralny kadr Wojska Polskiego — powiedział pos. Kaźmierczak (PZPR) — daje nam gwarancję zabezpieczenia naszych granic, naszego pokojowego budownictwa socjalistycznego.

Przewodniczący komisji pos. prof. Lange (PZPR) podsumowując dyskusję podkreślił, że pokojowy charakter budżetu i planu nie są bynajmniej oznakami słabości Polski Ludowej. Słaba była Polska przedwojenna, której rozwój gospodarczy był zahamowany. Siłę Polski Ludowej zapewnia wykonanie Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

Eisenhower ujawnia ludobójcze plany

WASZYNGTON. Gauleiter amerykański dla Europy zachodniej, Eisenhower, ujawnił swe awanturnicze plany i pobrząkując bombą atomową, oświadczył, że nie zawaha się użyć bomby atomowej, jeżeli akcja taka będzie korzystna dla Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie powyższe złożył Eisenhower na poufnym po-

siedzeniu komisji spraw wojskowych i spraw zagranicznych senatu przed dwoma tygodniami. Treść tego oświadczenia została dopiero wczoraj opublikowana w prasie amerykańskiej.

Eisenhower, ujawniając swe szaleńcze, ludobójcze zamiary, wyraził równocześnie zaniepokojenie z powodu faktu, że istnieje

na świecie silny ruch oporu przeciwko zastosowaniu broni atomowej. Nie ukrywa on swej obawy przed „poważną reakcją moralną lub inną, jaką może wywołać zrzućenie bomby atomowej“, ale liczyć się należy — powiedział Eisenhower — jedynie z tym, co jest „korzystne dla USA“.

„ZŁĄCZONA PRZYJAŹNIĄ I WSPÓLNA IDEA Z ZSRR, Z KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ I ŚWIATOWYMI SIŁAMI OBRONCÓW POKOJU, POLSKA LUDOWA STAJE SIĘ NIEZWYCIEŻONYM BASTIONEM, O KTÓRY ROZBIJĄ SIĘ WŚWELKIE ZBRODNICZE ZAKUSY IMPERIALISTYCZNYCH AGRESORÓW.“

B. BIERUT

Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła ustawę o obronie pokoju

MOSKWA. Jak już donosiliśmy, na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju deputowany Tichonow wygłosił referat w sprawie zakazu propagandy wojennej oraz w sprawie przyjęcia ustawy w obronie pokoju. W dyskusji nad referatem Mikołaja Tichonowa zabierali m. in. głos deputowani Matulis, Simonow, Kuźniecowa, Palladin, Aleksandrowska i Bykow, popierając w całej pełni projekt ustawy o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej.

W Kraju Rad — stwierdzili mówcy — nie ma i nie może być zwolenników agresji, nie ma i nie może być propagandzistów nowej wojny światowej. Każdy o-

bywatel Związku Radzieckiego poprze niewątpliwie projekt ustawy o obronie pokoju złożony przez deputowanego Tichonowa.

Ustawa o obronie pokoju będzie miała olbrzymie znaczenie dla walki o pokój nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również na całym świecie.

Po przemówieniach Rada Najwyższa uchwaliła jednomyślnie ustawę o obronie pokoju.

Przewodniczący na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości deputowany Szachmetow po uchwaleniu ustawy o obronie pokoju oznajmił, że porządek dzienny został wyczerpany i oświadczył, że sesja Rady Najwyższej ZSRR zostanie zamknięta.

Komitet Wykonawczy PKOP wyraża gorące poparcie dla uchwały Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA. Komitet Wykonawczy PKOP na posiedzeniu w dniu 12 marca br. wysłuchał sprawozdania członków delegacji polskiej na Światową Radę Pokoju — z przebiegu berlińskiej sesji Rady.

Polski Komitet Obronców Pokoju wyraził całkowitą solidarność i najgorętsze poparcie dla doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju, odpowiadających najwyższemu interesom narodu polskiego.

Uchwały te — a w szczególności apel w sprawie zawarcia przez pięć wielkich mocarstw paktu pokoju oraz rezolucja w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej, zgodne są z pragnieniem i dążeniami całego polskiego społeczeństwa.

Komitet Obronców Pokoju wyraża wszystkie tereny komitetu ruchu pokoju w Polsce do:

1. Popularyzowania uchwał Światowej Rady Pokoju wśród

wszystkich warstw naszego społeczeństwa oraz poczynienia przygotowań, by umożliwić narodowi polskiemu wyrażenie jednomyślnego poparcia dla uchwał Światowej Rady Pokoju.

2. Poglębnienia patriotycznego ruchu mas pracujących i mieszkańców na rzecz poparcia uchwał Światowej Rady Pokoju, przyniesienia i niesłabnącego wysiłku na froncie pokojowej pracy dla wykonywania zadań wielkiego Planu 6-letniego.

Komitet Obronców Pokoju wita inicjatywę Rady Pokoju w sprawie rozszerzenia działalności poszczególnych narodowych komitetów pokoju dziedzinie nawiązywania bliźszych kontaktów i wymiany kulturalnej z przedstawicielami nauki i kultury w różnych krajach, w celu pogłębienia przyjaźni i solidarności narodów w walce o uratowanie pokoju.

Klasa robotnicza Hiszpanii podejmuje otwarty bój z faszyzmem 300 tys. robotników w Barcelonie porzuciło pracę

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, w dniu 12 marca br. wybuchł w Barcelonie strajk powszechny. 300 tys. robotników Barcelony porzuciło pracę na znak protestu przeciwko nowejwyżce kosztów utrzymania oraz przeciwko głodowym placom.

Wszystkie sklepy w Barcelonie są zamknięte, nie funkcjonuje transport miejski. Nieliczne taksówki, które pojawiły się w mieście, zostały zatrzymane przez strajkujących. Nieczynne są również szkoły. Przed sklepami i fabrykami ustawiono pikiety. W południe odbyła się manifestacja ludności przed gmachem Rady Miejskiej.

★ PARYŻ. Strajk 300 tysięcy robotników w Barcelonie wywołał poważne zaniepokojenie wśród faszystowskich kół rządowych.

We wtorek rano z Madrytu do Barcelony przybyły znaczne posiłki policyjne i wojskowe, zaś do portu wpłynęły 4 okręty wojenne. W nocy z poniedziałku na

wtorek policja faszystowska Franco dokonała w mieście dalszych licznych aresztowań.

Jak donosi agencja AFP, rzecznik Franco wysłał na północ okęgów górniczych w Asturii silne oddziały wojskowe o wzmocnienia tamtejszych garnizonów, wśród górników Asturii panują bowiem silne nastroje strajkowe i ruch oporu przeciwko reżimowi Franco.

Wydarzenia w Barcelonie odżyły się głośnym echem w całej Francji. Prasa francuska poświęca strajkowi w Barcelonie coraz więcej miejsca.

Sekretariat Francuskiej Partii Komunistycznej wydał w związku z bohaterką walką robotników barcelońskich odezwę, którą ogłosił m. in.:

„Francuska Partia Komunistyczna przekazuje swe gorące zdrowienia robotnikom Barcelony, broniącym się przed niebezpieczną nędzą i wyzyskiem, jak przyniosł im ustrój frankistowski“.

Komitet Podstawowej Organizacji Partyjnej źle przygotowuje towarzyszy do akcji sprawozdawczo-wyborczej

Zadaniem zebrań sprawozdawczo-wyborczych jest głębokie, wszechstronne przeanalizowanie pracy organizacji partyjnej od ostatnich wyborów, ujawnienie na podstawie głębokiej krytyki i samokrytyki braków, niedociągnięć i znalezienie sposobu ich likwidacji.

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych przepojone ostrą krytyką i samokrytyką będą miały olbrzymi wpływ na dalsze usprawnienie pracy partyjno-politycznej w wojsku, pomogą aparatowi politycznemu i organizacjom partyjnym w ich walce o zabezpieczenie zadań jakie stawia przed wojackim partia i dowództwo.

Dobre przygotowanie zebrań sprawozdawczo-wyborczych zależy w dużym stopniu od tego jak komitet podstawowej organizacji partyjnej przygotowuje członków i kandydatów partii do tej akcji. Zadaniem komitetu jest zwrócić szczególną uwagę na dobre przygotowanie zebrań partyjnych w okresie przygotowań do akcji sprawozdawczo-wyborczej, które mają za cel zorientować członków i kandydatów w najważniejszych zagadnieniach pracy partyjnej, poinformowania ich jak będzie przebiegać akcja sprawozdawczo-wyborcza, i wyjaśnić niezrozumiałe zagadnienia.

Komitet podstawowej organizacji partyjnej, gdzie sekretarzem jest tow. Bocian niedobrze przygotowuje akcję sprawozdawczo-wyborczą. Zebrania organizują na kilka godzin przed ich rozpoczęciem. Porządek dzienny robią w ostatniej chwili w wyniku czego zebrań są źle przygotowane i nie spełniają swojego

zadania oraz brak jest ożywionej, konkretnej dyskusji.

Na jednym z zebrań Podstawowej Organizacji Partyjnej omawiano szeroko wykonanie uchwał podjętych w ciągu 1950 r. Na bazie tego podjęto uchwałę którą przegłosowali wszyscy towarzysze w celu likwidacji braków i błędów popełnianych w pracy organizacji partyjnej. Komitet nie po partyjnemu podszedł do ważności tej uchwały i rozpracowywał ją dwa tygodnie, a towarzysze otrzymali zadania do wykonania na 5 dni przed rozpoczęciem wyborów w oddziałowych organizacjach partyjnych. Dlatego zadania jakie dostali towarzysze źle zostały zrealizowane, a uchwała podjęta na zebraniu nie została w terminie zrealizowana.

Komitet opracował formalnie swój ogólny plan pracy, lecz wcale go nie wykonuje, np. z zaplanowanych posiedzeń komitetu w miesiącu lutym ani jedno do tychczas się nie odbyło.

Poważną rolę w przygotowaniu zebrań sprawozdawczo-wyborczych odgrywa zaznajomienie członków partii z datą i porządkiem dziennym zebrań, przygotowanie pomieszczenia, urn, papieru, tablic, ułożenie spisu uczestników zebrań i spisu uprawnionych do głosowania. W przygotowaniach tych komitet winien oprzeć się na aktywizm partyjnym, umieścić to w swym planie, oraz przydzielić w tym kierunku konkretne zadania towarzysiom. Komitet jednak nie przygotował spisu uczestników, o spisie uprawnionych do głosowania zapomniał, nie rozdał w tym

kierunku żadnych zadań towarzysiom, a sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych wykonywali to chaotycznie parę minut przed rozpoczęciem zebrań.

Dalszym błędem w pracy komitetu nad przygotowaniem członków i kandydatów do akcji sprawozdawczo-wyborczej jest to, że prawie wcale nie korzystał z doświadczeń pracy partyjnej Armii Radzieckiej i z doświadczeń z okresu sprawozdawczo-wyborczego w Wojsku Polskim. Członkowie całej organizacji nie omawiali ostatnich artykułów z prasy i w większości nie czytali niedawno wydanej broszury „Z doświadczeń pracy partyjnej w okresie akcji sprawozdawczo-wyborczej”. Zapoznanie się z tymi materiałami umożliwiłoby uniknięcia wielu błędów a sekretarz tow. Bocian mógłby zapoznać się z organizacją pracy sekretarza i komitetu w okresie akcji sprawozdawczo-wyborczej. Poszczególne egzekutywy na swoim odcinku pracy odkładały do ostatnich dni przygotowanie akcji sprawozdawczo-wyborczej. Referaty opracowywano na kilka dni przed zebrań. Świadczy to o tym, że towarzysze z komitetu źle kierowali pracą egzekutyw — często nie stawiali zadań i nie kontrolowali ich wykonania.

Komitet powinien zrewidować swój dotychczasowy styl pracy i po analizie swoich błędów winien dobrze przygotować organizację partyjną do zebrań sprawozdawczo-wyborczego Podstawowej Organizacji Partyjnej.

H.

Radiotelegrafiści realizują rozkaz wyszkoleniowy Dowódcy Marynarki Wojennej

W chwili, kiedy imperialiści anglo-amerykańscy czynią gwałtowne przygotowania do rozpętała nowej pogłębionej wojny, naszym naczelnym zadaniem jest zale podnoszenie gotowości bojowej jednostek na jeszcze wyższy poziom.

Zrozumieli to całkowicie marynarze naszej jednostki. Dlatego też pracują nad pogłębieniem swych wiadomości fachowych i wyszkolenia politycznego. Teraz, w okresie zimy, marynarze arają się poznać jak najdokładniej powierzone im sprzęt i odpowiedzialnie pielęgnują go. Takim postępowaniem chcą zadokumentaować swój udział w walce o pokój.

Uwydatniło się przy konserwacji akumulatorów. Prace przy akumulatorach wykorzystane zostały do poznania ich budowy oraz sposobów obchodzenia się z nimi. Mimo wyjątkowo ciężkiej pracy akumulatory oddano do użytku na kilkanaście dni przed zaplanowanym terminem.

Zrozumienie przez marynarzy zadań postawionych przed Marynarką Wojenną, w wielkiej mierze przyczyniło się do wytworzenia zapału jaki panował wśród załóg. Zapał ten sprawił, że praca szła składnie, szybko i planowo. Jedna grupa plukała, druga czyściła akumulatory, trzecia zaś zbijała skrzynki i malowała je. W pracach tych szczególnie wyróż-

nili się: mat Szlaskiewicz, mat Florianowicz i st. mar. Głowacki. Wiele cennych wskazówek udzielił nam doświadczony specjalista, bosmat Czernik, który wykorzystując każdą nadarzącą się okazję, starał się zapoznać nas dokładnie z budową i działaniem akumulatora.

Teraz kiedy zakończyliśmy pracę przy akumulatorach, przystępujemy z jeszcze większym zapałem do przeglądu urządzeń naszych radiostacji. Nie zapomina my również o szkoleniu teoretycznym. Prace przy akumulatorach wykazały, że okres remontów wykorzystywać można na praktyczne szkolenie.

st. mar. GALIŃSKI

Z życia żołnierzy radzieckich

Wieczór literacko-muzyczny w pododdziale

Silny refren „Pieśni obrońców pokoju” rozlega się po całym koszarach.

Następnie chór wykonuje „Hymn światowej młodzieży demokratycznej.”

Czuło się, że śpiewacy bardzo dobrze opracowali pieśni, które wzruszają ludzi radzieckich. Pieśni poświęcone walce o pokój żołnierze polubili i wzięli na stałe do repertuaru zespołu kółka artystycznego. Po występie chóru głos oddano najlepszym recytatorom. Szeregowy Pawłow nauczył się doskonałego wiersza A. Mierzjowa „Dwa podpisy”, (drukowanego w „Prawdzie”) i teraz recytował go swym kolegą.

W głębokiej ciszy żołnierze słuchali krótkiej, ale wspaniałej ballady o żołnierzu Aleksandrze Iwanowie, który kiedyś bagnetem podpisywał się na ścianie Reichstagu. Obecnie Aleksander Iwanow — znany stachanowiec w wielkich zakładach na Woldze, stawia swój podpis pod Apelem Sztokholmskim. Ten podpis jest także groźny i symboliczny jak

tamten żołnierski — na ścianie Reichstagu.

— Bardzo dobrze, doskonale, — słysząc w świetlicy entuzjastyczne okrzyki, kiedy żołnierz Pawłow skończył recytować. Trzeba



Poznajemy aktywistów partyjnych

Mat Marcińczak wzorowy członek PZPR

Mat Marcińczak to wzór dyscyplinowanego i świadomego swych celów marynarza. Już od pierwszych dni pobytu w wojsku



zwraca uwagę przełożonym swym dobrym postępowaniem i prawdziwie żołnierską postawą. Koleżeński i uczynny służy swym kolegom na każdym kroku pomocą i cennymi wskazówkami, nie więc dziwnego, że cieszy się au-

torytetem i uznaniem kolegów.

Obecnie w czasie trwania akcji sprawozdawczo-wyborczej jako aktywny członek partii dużo czasu poświęca na należyte przygotowanie towarzyszy do zebrań sprawozdawczo-wyborczego. Tłumaczy on towarzysiom znaczenie krytyki i samokrytyki w pracy organizacji partyjnej i ZMP-owskiej, przeprowadza rozmowy indywidualne z mniej aktywnymi towarzyszami pouczając ich jak należy pracować nad sobą aby podnieść swój poziom.

Tow. Marcińczak wiele uwagi poświęca na samokształcenie, czytając broszury dotyczące zagadnień partyjnych oraz dzieła marksistowskie. Kieruje on również pracą kółka samokształceniowego przygotowując bardzo starannie kolegów do zajęć politycznych lub do szkolenia partyjnego, gdzie wyróżnia się gruntownym opanowaniem materiałów i dokładną znajomością omawianych zagadnień.

Jest on przykładem dla całej załogi zarówno w służbie jak i w pracy, a zaszczytna odznaka „Wzorowego Żołnierza” zdobiąca jego pierś jest dla niego bodźcem do jeszcze lepszej i bardziej wyężonej pracy nad wzmocnieniem gotowości bojowej jednostki.

Radar — magiczne oko okrętu

Jak pracują radarzyści

Bystre oczy sygnalisty wachtowego zatrzymały się nagle, utkwione na widniejącym w oddali punkcie.

— „Statek na kursie” — zameldował oficerowi wachtowemu.

Oficer wachtowy oceniwszy sytuację wydaje rozkazy celem wykonania manewru, zapobiegającego ewentualnemu zderzeniu.

Nie zawsze jednak wprawne oko sygnalisty może dojrzeć z większej odległości zbliżające się niebezpieczeństwo. Przeszkadza mu w tym największy wróg marynarza — mgła.

Ciężki jest wówczas rejs — „rejs po omacku”.

W takich ciężkich chwilach odaje okrętowi swoje usługi radar.

Uważnie kręci się na maszcie jego antena, wysyłając w mglistą przestrzeń sноп elektromagnetycznych fal. Fale elektromagnetyczne o bardzo wysokiej częstotliwości, tak zwane fale ultrakrótkie posiadają własności odbijania się. Natrafiając na jakikolwiek przedmiot w przestrzeni, odbijają się od niego i wracają do miejsca z którego zostały wysłane, czyli z powrotem do anteny. Z anteny przechodzą z kolei do

odbiornika, by po odpowiednim wzmocnieniu i przekształceniu uwidocznili dany przedmiot, od którego odbiły się, na ekranie.

Ten cały proces odbywa się w bardzo krótkim czasie, który trwa zaledwie dwie milionowe części sekundy. Ekran radaru zaopatrzony jest w odpowiednią skalę, według której mierzy się odległość do przedmiotu.

W krytycznej chwili przychodzi z pomocą swym kolegom na pomoście bojowym radarzysta, dla którego mgła przestała być wrogiem.

Na ekranie radaru ukazują się odbity przedmiot.

Radarzysta-operator sprawnie, odczytuje kierunek i odległość okrętu od danego przedmiotu, meldując o tym oficerowi wachtowemu.

Wówczas wykonanie odpowiedniego manewru i bezpieczeństwo okrętu i załogi jest zapewnione.

Radarzyści naszego okrętu wraz z całą załogą wiernie stoją na straży morskich granic Polski Ludowej czuwając nad bezpieczeństwem naszej Ojczyzny.

bosmat Stefan KONIECZNY

W świetlicy gwarno i ludno. Zebrał się prawie wszyscy żołnierze i podoficerowie pododdziału. Dzisiaj jest wieczór literacko-muzyczny, poświęcony obronie pokoju.

— Krwawi bankierzy Wall-reetu — mówi lejtenant Biełobrow — wszelkimi siłami stają się rozniecić pożar nowej wojny światowej.

Brak słów żeby wyrazić nasz niewprawy bandytom z za oceanu, którzy stracili oblicze ludzkie. To oni popełniają okrutne zbrodnie stłalstwa w Korei.

W pierwszych szeregach zwoźników pokoju znajdują się nady Związku Radzieckiego, to acy i my, towarzysze żołnierze i podoficerowie. Nasz dzisiejszy wieczór niech będzie wyrazem tych uczuć, które napędlają nasze żołnierskie serca.

Wieczór rozpoczyna występ niewielkiego chóru z koła artystycznego. Śpiewakom akompaniują rmonista szeregowy Wanikow. Żołnierze śpiewają zgodnie i z entuzjazmem.

Narodził się powstanie i broń pokoju. Do walki stań o świętą rzecz. Niech zagrzmie silniej Od armat w boju Potężny głos nasz: Z wojną precz.

W sali długo nie milkną oklaski.

Krótki, mający określony cel wieczór literacko-muzyczny, poświęcony walce narodów o pokój zainteresował żołnierzy.

Wielka jest siła przodującej w walce o pokój sztuki radzieckiej, która postawiła przed sobą wzniosły cel — walczyć o pokój i demaskować wszystkich podżegaczy wojennych.

Zespół kółka artystycznego pododdziału uzbroił się we wszystko nowe co pojawiło się w sztuce i literaturze radzieckiej służącej wielkiej sprawie pokoju.

Końcówce przemówienie wygłosił kpt. Szendryk:

Ludzie radziecy — powiedzieliście on — umacniają swoje podpisy pod Apelem Sztokholmskim nowymi sukcesami w pracy. My żołnierze Armii Radzieckiej musimy bezustannie podwyższać poziom opanowania umiejętności wojskowych i powiększać szeregi przodowników wyszkolenia. To będzie nasz wkład w wielkie dzieło pokoju.

(Z dwutygodnika „Sowietskiy Woin”)

Tylko do użytku wewnętrzny w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wyciągać.